

**Postanowienie z dnia 8 listopada 2011 r.**

**III SW 162/11**

**Protest wyborczy wnosi się do Sądu Najwyższego bez pośrednictwa innych organów. Zachowanie terminu do wniesienia protestu wyborczego bada się z uwzględnieniem daty nadania pisma bezpośrednio do Sądu Najwyższego w polskiej placówce operatora publicznego.**

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Bogusław Cudowski, Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 listopada 2011 r. sprawy z protestu wyborczego w sprawie Adama J. przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

p o s t a n o w i ł:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

**U z a s a d n i e n i e**

Pismem z dnia 10 października 2011 r., złożonym w Biurze Podawczym Prokuratury Okręgowej w Poznaniu dnia 12 października 2011 r., Adam J. wniósł „skargę w trybie wyborczym” domagając się „unieważnienia wyborów parlamentarnych A.D. 2011 pod rygorem wywołania protestów ulicznych ze strony społeczeństwa polskiego”. Pismo powyższe przesłane zostało przez Prokuraturę Okręgową do Sądu Najwyższego w dniu 21 października 2011 r. (data stempla pocztowego).

W uzasadnieniu wnoszący protest wskazał, iż „na miesiąc przed wyborami jako osoba upoważniona przez Komitet Wyborczy P.P. wniósł skargę w trybie wyborczym na kilka wydarzeń politycznych, które to jednak nie zostały do dzisiaj rozpatrzone ze względów proceduralnych”, a mianowicie: „pierwszy protest został wniesiony do Komisarza Wyborczego w Poznaniu 3 września 2011 r. i dotyczył awantur plakatowych na tzw. bezpłatne reklamy”, który, jak stwierdza wnoszący protest, „został

rozpatrzony przez Policję po jednym miesiącu jak do dzisiaj nieskutecznie”, natomiast „drugi protest wyborczy został wniesiony w tym samym dniu i dotyczył zasad wyborczych a mianowicie: dokumentu zgłoszeniowego osób do Obwodowych Komisji Wyborczych i możliwości zgłaszania osób do tych komisji.”

Ponadto wnoszący protest stwierdził, że „z wieloletnich doświadczeń w sprawach oszustw i matactw wyborczych za najpopularniejsze uważam te polegające na objeżdżaniu przez wybrane osoby z dokumentem poświadczającym możliwość głosowania w obwodzie do którego zgłosi się wyborca z zaświadczeniem. Tego nikt nie sprawdza i w ten sposób mataczy się od lat poprzez wielokrotne głosowanie tych samych osób w różnych obwodach wyborczych. Druga sprawa niezależna od pierwszej którą to zgłaszałem wielokrotnie to proces komputeryzacji samego procederu głosowania. Obecnie jest tak, że najpierw oblicza się ręcznie przez kilka godzin przez całą Obwodową Komisję Wyborczą a następnie takie wyniki sumuje się przez wyższe organa wyborcze. Ja zaproponowałem Komisarzowi Wyborczemu w Poznaniu w poprzedniej kadencji aby liczyć odwrotnie tzn. najpierw komputer liczy ile głosów jest w poszczególnych Obwodowych Komisjach Wyborczych co umożliwiłoby natychmiastowe i bez dodatkowego liczenia uzyskanie wyniku wyborczego na co Komisarz Wyborczy odpowiedział, że ja tego nie mogę zrobić bo nie ma gryfu tajności co jednoznacznie potwierdza fakt, że wybory muszą być fałszowane skoro PKW obawia się liczenia komputerowego od podstaw”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu na zasadach określonych w ustawie. Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.) stanowi, że protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego (art. 241 § 1). Termin do złożenia protestu rozpoczyna więc bieg od ogłoszenia wyników wyborów w Dzienniku Ustaw. Nastąpiło to w Dzienniku Ustaw Nr 218, poz. 1294 z dnia 12 października 2011 r. (w odniesieniu do

wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej) oraz w Dzienniku Ustaw Nr 218, poz. 1295 z dnia 12 października 2011 r. (w odniesieniu do wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej). W związku z tym termin do wniesienia protestów wyborczych upłynął w dniu 19 października 2011 r. Niniejszy protest nadany został do Sądu Najwyższego w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego w dniu 21 października 2011 r., wcześniejsze zaś wysłanie go na adres Prokuratury Okręgowej w Poznaniu (w dniu 18 października 2011 r.) nie może prowadzić do uznania, że uczestnik postępowania zachował ustawowy termin do wniesienia protestu. Protest wyborczy wnosi się do Sądu Najwyższego - bez pośrednictwa innych organów. Liczy się więc data nadania pisma na adres Sądu Najwyższego, co w niniejszej sprawie nastąpiło z przekroczeniem ustawowego terminu.

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241. Niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia protestu. Protest niespełniający warunków z art. 241, to protest wniesiony po upływie terminu wskazanego w art. 241 § 1, co ma miejsce w niniejszej sprawie.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

=====